

WIOSKA PLEMENIA KAYAN (PADAUNG), TAJLANDIA

” Charakterystyczne obręcze na szyjach kobiet przyciągają tu tysiące turystów rocznie. Wioska plemienia Karen, stworzona na północy Tajlandii, miała chronić niezwykłą kulturę przed wyginięciem. Ale zamiast tego stała się ludzkim rezerwatem, przypominającym ogród zoologiczny. (...) Dziki tłum turystów, pstryk, zdjęcie, idziemy dalej. Kwadrans, może 20 minut, turyści wsiedną do busa i odjadą. W drodze do kolejnej atrakcji będą zachwyceni tym, co sfotografowali. Takie prawdziwe życie, prawdziwi ludzie. (...) Małe, drewniane chatki zajmują niewielki teren. Z przodu, wzdłuż głównej ścieżki, która już za kilkadziesiąt minut wypełni się turystami, prezentują się nieporadnie rozstawione stragany uginające się od ciężaru pamiątek. Dookoła nich krzątają się nie do końca przygotowane do odwiedzin kobiety i dzieci, wszyscy w kolorowych ubraniach. Gdzieś tu są też mężczyźni, ale sprawiają wrażenie niemal niewidzialnych. Nie wychodzą przed szereg, nie rzucają się w oczy, przemykają gdzieś bez słowa i spojrzenia. Mieszkają tu, ale nie mają żadnego znaczenia. Bo przecież to nie do nich przyjeżdżają turyści. Tu każdy chce zobaczyć kobiety. To właśnie panie z plemienia Karen zasłynęły na świecie jako kobiety-żyrafy. Jedną z tutejszych tradycji i jednym z rytuałów piękna jest noszenie metalowych obręczy na szyi. Im więcej, tym lepiej. (...) Pytam jedną z nich, czy mogłybyśmy sobie zrobić zdjęcie. Sekundę później obie stoimy jak wryte. Ona jest zaskoczona, że zapytałam o zgodę, bo wszak po to tu przyszedłam – zupełnie jak każdy inny. Mało kto odczuwa potrzebę proszenia o pozwolenie. Przecież zapłacił.

Źródło: Aneta Zając, *Za 40 PLN odwiedziłam ludzkie zoo. I tego błędu będę żałować do końca życia*, <https://www.fly4free.pl/kobiety-zyrafy-tajlandia-karen/> (data publikacji: 2019).



Kayan women in a village near Inle Lake, Burma, fot. Thomas Schoch, (CC BY-NC-SA 3.0 PL), źródło: commons.wikimedia.com





Tachileik, Myanmar: Woman of the Kayan people with decorative neck rings working at her loom, fot. CEphoto, ([CC BY-SA 4.0](#)), źródło: commons.wikimedia.com

Wasza odpowiedź:

SIEROCINIEC SŁONI NA SRI LANCE

” Powiadają, że największą atrakcją turystyczną na Sri Lance jest sierociniec słoni Pinnawala. Zamieszkuje go prawie setka słoni, które prowadzą bardzo zdrowy i regularny tryb życia. Każdy dzień ma podobny harmonogram: jedzenie, spacer i kąpiel w rzece. (...) Sierociniec powstał w 1975 roku, aby chronić małe słońtka, które straciły swoje matki lub zostały porzucone. Sieroty były ściągane z całej wyspy, a także całkiem sporo urodziło się w sierocińcu. Obecnie jest ich około setki i od jakiegoś czasu miejsce to jest jednym z najczęściej odwiedzanych atrakcji na Sri Lance. (...) O ściśle określonych godzinach jest pora karmienia owocami, mlekiem czy bambusem. Dwa razy dziennie przechodzą przez wioskę kierując się w stronę rzeki, aby zażyć orzeźwiającej kąpieli. Jest to niesamowity obrazek jak wąską drogą, przy której znajdują się sklepy i restauracje przechadzają się kilkutonowe ssaki, które od czasu do czasu szukają w kieszeniach turystów owoców. Za drobną łapówkę dla opiekuna można sobie zrobić zdjęcie ze słoniem, okoliczni sprzedawcy oferują banany i inne owoce, aby nakarmić te potężne zwierzęta. (...) Są łańcuchy oraz długie i krótkie kije zakończone ostrym hakiem służące do „pilnowania” posłuszeństwa tych olbrzymich zwierząt. Obsługa sierocińca Pinnawala twierdziła, że to dla bezpieczeństwa słoni i odwiedzających, na wypadek, gdyby coś je nagle spłoszyło lub postanowiłyby pójść na dłuższy spacer niż powrót do swojego miejsca. Na szczęście nie ma tu możliwości jazdy na słoniu.

Źródło: Kamil Kędziński, Pinnawala – sierociniec dla słoni,
<https://www.lkedziński.com/sri-lanka/pinnawala-sierociniec-dla-sloni-video/> (data publikacji: 25.02.2015).



*Pinnawala elephant orphanage, Sri Lanka, fot. C, (CC BY-NC-ND 2.0),
źródło: flickr.com*





Plaque at the entrance of Elephant Orphanage, Pinnawala, Sri Lanka,
fot. Gihan Jayaweera, (CC BY-SA 4.0), źródło: commons.wikimedia.com

Wasza odpowiedź:

BURJ KHALIFA, DUBAJ

” Burj Khalifa to nie tylko jako najwyższy budynek świata, ale także posiadający najwyższej położony basen, klub nocny i taras widokowy. Burj Khalifa został oddany do użytku w 2010 roku, a budowa trwała niecałe sześć lat. (...) O odwiedzeniu Burj Khalifa w Dubaju marzy każdy turysta. Rozciągające się znad tarasów widokowych Burj Khalifa malownicze krajobrazy Dubaju i Zatoki Perskiej zabierają dech w piersiach. Z pewnością to jedyne takie miejsce na ziemi, które widoczne jest nawet w promieniu stu kilometrów. (...) Burj Khalifa ma 829 metrów. Aby zobaczyć, jak ogromny jest to budynek, możemy porównać jego wysokość z Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie, który mierzy 237 metrów. (...) Taras widokowy w Burj Khalifa mieści się na 124 i 125 piętrze. Nie istnieje na świecie drugi drapacz chmur, który miałby tyle samo lub więcej pięter. (...) Szklane windy Burj Khalifa poruszają się z prędkością 36 km/h. Z parteru do tarasu widokowego będziemy jechali windą przez tylko niecałe 2 minuty.

Źródło: Adrian Adamczyk, Burj Khalifa, czyli najwyższy budynek świata. Ciekawostki, <https://dziendobry.tvn.pl/podroze/swiat/burj-khalifa-najwyzszy-budynek-swiate-ciekawostki-5846610> (data publikacji: 22.07.2022).

” Setki tysięcy robotników pracujących przy budowie zachwycających świat budynków w Dubaju każdego dnia ryzykują życie w ciężkich warunkach i śmiertelnym upale. Biedni, brudni, umęczeni i kompletnie niewidzialni dla bogatych mieszkańców i turystów odwiedzających Dubaj. Oficjalnie tylko nieliczni giną na budowach. „Wielkie projekty wymagają ofiar. Budowa piramidy pochłonęła wiele tysięcy istnień. Postęp pozwala tę liczbę zmniejszyć. Tutaj pracują tysiące ludzi, wszystkich nie upilnujesz, zwłaszcza że te tępaki często same są dla siebie największym zagrożeniem. Nie patrz na drobiazgi, przyjacielu. Patrz w przyszłość”.

Źródło: Marcin Margielewski, Polak w Dubaju: obozy pracy i wstydlive sekrety, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/oboz-pracy-i-wstydlive-sekrety-dubaj-zbudowany-krwia-marcin-margielewski/5bm8x9r> (data publikacji: 9.07.2022).



View from 124th floor of Burj Khalifa, fot. Keith Dixon, (CC BY-NC-ND 2.0), źródło: flickr.com





*Burdż Chalifa - wieżowiec w Dubaju
w Zjednoczonych Emiratach Arabskich,
najwyższy budynek na świecie, 2009,
fot. Nicolas Lannuzel, (CC BY-NC-ND 2.0),
źródło: flickr.com*

Wasza odpowiedź:

KOLOSEUM, RZYM

” W Starożytności Koloseum było areną do walk gladiatorów i mieściło 70 tysięcy widzów. Posiadało zapadnie i podnośniki, które miały dodać walkom niesamowitych efektów. Ostatnie igrzyska odbyły się tam w 528 roku n.e. Dziś po wielkiej arenie pozostała tylko konstrukcja, która jednak przyciąga blisko 5 milionów turystów rocznie. (...) Początkowo Koloseum nazywane było Amfiteatrem Flawiuszy, a jego konstrukcja przypadła na czas panowania cesarza Wespazjana (zabytek zbudowano między 72 a 79 r. n. e.).

Źródło: Koloseum, największe atrakcje, <https://turystyka.wp.pl/koloseum-6047493120529025c>

” Rzymskie Koloseum na przestrzeni lat budziło skrajne emocje. To dlatego, że na arenie odbywały się nie tylko przedstawienia teatralne czy udawane bitwy morskie, ale też brutalne walki gladiatorów. Amfiteatr miał być też miejscem publicznych egzekucji chrześcijan, choć co do tego historycy nadal nie mają jednak pewności. Najciekawsze rzeczy działy się jednak nie na arenie, a pod nią, gdzie przebiega labirynt podziemnych korytarzy i pomieszczeń. To tam przetrzymywano niewolników i dzikie zwierzęta. W czasach świetności amfiteatru goście nie mieli wstępu do podziemi. Rąbek tajemnicy uchylono dopiero w 2010 r., kiedy część korytarzy została udostępniona zwiedzającym.

Źródło: Mateusz Łysiak, Podziemia Koloseum po raz pierwszy otwarte dla zwiedzających, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artukul/podziemia-koloseum-po-raz-pierwszy-otwarte-dla-zwiedzajacych> (data dostępu: 02.07.2021).



Rzymskie Koloseum, znane też jako Amfiteatr Flawiuszów, fot. Fczarnowski, (CC BY-SA 3.0), źródło: commons.wikimedia.com





Wasza odpowiedź:

KATEDRA NOTRE DAME W PARYŻU

” Powszechna zgoda panuje co do tego, że paryska katedra Notre Dame jest jednym z najcenniejszych zabytków kultury i sztuki europejskiej. Kształt jej odbudowy po pożarze wzbudza jednak rozliczne kontrowersje. (...) Osią sporu jest stosunek do rekonstrukcji wnętrza. Jedni uważają, że powinno się jak najbardziej zbliżyć do średniowiecznego wyglądu katedry, stawiając na jej sakralną funkcję, inni chcą przerzucić pomost do współczesności, podkreślając walory muzealne świątyni. (...) „W projekcie są między innymi przenośne ławki, oświetlenie, które zmienia kolor w zależności od pory roku, projekcje na ścianach” – wymienili autorzy deklaracji i wyrazili obawę, że projekt diecezji będzie przypominał nowoczesne widowiska kulturowe które – ich zdaniem – „są bardzo często mieszanką kiczu i głupoty”. (...) „Politycznie poprawny Disneyland” – komentują media. (...) 15 kwietnia 2019 roku wybuchł pożar w katedrze Notre Dame w Paryżu – jednej z najbardziej znanych świątyń na świecie, symbolu francuskiej stolicy. Spłonęła drewniana konstrukcja stropu świątyni, której budowa rozpoczęła się jeszcze w XII wieku. Notre Dame zastąpiła m.in. dzięki powieści Victora Hugo *Dzwonnik z Notre Dame*. To w jej murach w 1804 roku Napoleon Bonaparte koronował się na cesarza Francuzów.

Źródło: Kontrowersyjna przebudowa katedry Notre Dame. Jest opinia Komisji Dziedzictwa i Architektury, <https://www.polskieradio.pl/5/1223/Artykul/2865853,Kontrowersyjna-przebudowa-katedry-Notre-Dame-Jest-opinia-Komisji-Dziedzictwa-i-Architektury> (data dostępu: 10.12.2021).





Katedra Notre-Dame w Paryżu, fot. Cezary Piwowarski, (CC BY-SA 4.0),
źródło: commons.wikimedia.com

Wasza odpowiedź:

DISNEYLAND, PARYŻ

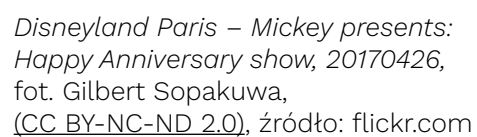
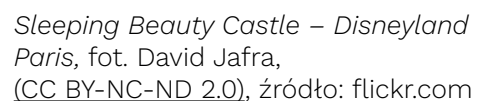
”Przejażdżka rollercoasterem, spotkanie z ulubionymi postaciami z kreskówek z dzieciństwa, piknik na trawie: to dopiero początek atrakcji, które czekają na nas w Disneylandzie w Paryżu. Okazuje się, że dorosłym może tam się podobać jeszcze bardziej niż dzieciom. (...) W Disneylandzie możesz się ubrać w dokładnie taki sam strój, jak twój ulubiony bohater i chodzić tak przez cały dzień. (...) Skoro już wybrałeś się taki kawał drogi do Disneylandu, nie możesz przecież wyjechać stąd bez zdjęcia z Myszką Miki: w końcu coś trzeba pokazać na Facebooku. Oprócz wszelkiego rodzaju atrakcji i parad, możesz udać się w miejsce, gdzie uściśniesz dłoń swojemu ulubionemu bohaterowi kreskówki. Pies Pluto, Myszka Miki, Goofy kręcą się wieczorami po parku, restauracjach i hotelach w Disneylandzie. (...) Zimą autografy rozdawały księżniczki Anna i Elsa z Krainy lodu. (...) Skoro jesteśmy w bajkowym świecie, to w takim stylu trzeba spać i jeść. Dla tych gości, którzy nie chcą wpaść do Disneylandu jedynie na jeden dzień, park ma do zaoferowania aż 7 hoteli, a każdy z nich jest w innym stylu (np. Dzikie Zachód albo klimaty żeglarskie), na innym poziomie, w innej cenie.

Źródło: Anna Szczypczyńska, Disneyland Paris: nie tylko dla dzieci!, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artykul/disneyland-paris-nie-tylko-dla-dzieci> (data dostępu: 25.04.2018).



Disneyland Paris, fot. Andrei Dan Suci, ([CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)), źródło: commons.wikimedia.com





Wasza odpowiedź: